

KRZYSZTOF GOMBIN

PAŁAC POTOCKICH W LUBLINIE W ŚWIELE OSIEMNASTOWIECZNYCH ŹRÓDEŁ

Lubelski pałac Potockich sprawia badaczowi niemało kłopotów – sam budynek był kilkakrotnie przebudowany, brak jest pochodzących z epoki źródeł ikonograficznych, a pisane są nader skromne. W świetle zachowanych do naszych czasów materiałów archiwalnych i w kontekście innych budowli, będących artystycznymi inicjatywami Potockich, można jednak pokusić się o pewne wnioski i wysunąć hipotezy.

Źródła dotyczące pałacu są obecnie rozproszone i zawierają jedynie fragmentaryczne informacje. W Archiwum Głównym Akt Dawnych przechowywane są listy pisane przez różne osoby do Eustachego Potockiego w latach 1754-1755¹. W korespondencji tej znajdują się pewne informacje odnoszące się do lubelskiej budowli. Do badań nad jej dziejami budowli przydatna może też być dość obszerna korespondencja Eustachego, przechowywana w Archiwum Państwowym w Krakowie (Oddział na Wawelu)². Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie przechowuje inwentarz, sporządzony jednak dopiero w 1783 r.³ Cenne informacje, zwłaszcza w kontekście wspomnianych archiwaliów, zawarte są w „Kuryerze Polskim”, który w 1755 r. informował o działalności Eustachego Potockiego jako marszałka Trybunału, a przy okazji

Dr KRZYSZTOF GOMBIN – adiunkt w Instytucie Historii Sztuki KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, tel. (081) 445 43 41.

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), 170 I-II.

² Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu, Archiwum Krzeszowickie Potockich (dalej: AP na Wawelu, AKPot), 3222, 3223.

³ Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie, 121, *Inwentarz Pałacu w Lublinie na Krakowskim Przedmieściu sytuowanego z werifikacji na Groncie czynioney sporządzony Dnia 11 Lipca Roku 1783.*

także i o jego lubelskiej siedzibie. Wspomnieć również należy o dwóch pamiątkach: Józefa Rulikowskiego i Kajetana Koźmiana⁴. Podają one dość istotne informacje dotyczące budynku i pełnionej przez niego społecznej roli, jednak dopiero w czasach stanisławowskich.

W literaturze pałac Potockich wzmiankowany jest wielokrotnie. W przeważającej większości są to jednak lakoniczne informacje, zamieszczone w wydawanych, poczynając od XIX w., przewodnikach po Lublinie. Nie wnoszą one nic istotnego i można je w tym miejscu pominąć. Warto jedynie przypomnieć, że najwcześniej budowla wzmiankowana jest w *Statystyce województwa lubelskiego* Ignacego Lubowieckiego⁵. Pisał o niej też w pierwszym przewodniku po Lublinie Seweryn Zenon Sierpiński⁶. W dwudziestoleciu międzywojennym kilka istotnych szczegółów o dziejach pałacu w końcu XVIII w. przedstawił Józef Kermisz⁷. Na szczególną uwagę zasługują dwie prace powstałe po drugiej wojnie światowej. Henryk Gawarecki w krótkim, popularnonaukowym tekście zawarł wiele ważnych informacji, cytując między innymi inwentarz z Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego oraz wspomnienia Józefa Rulikowskiego⁸. Budowla była też tematem pracy magisterskiej, powstałej w Katedrze Historii Sztuki Nowożytnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego⁹. Jej autor, Jan Kawecki, omówił szczegółowo stan badań (w tym informacje zawarte w przewodnikach), wykorzystał także znane wówczas badaczom źródła z Archiwum Głównego Akt Dawnych i Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Ostatnio Roman Zwierzchowski poświęcił pałacowi referat, proponując inną niż u Kaweckiego rekonstrukcję XVIII-wiecznej budowli¹⁰.

⁴ J. R u l i k o w s k i, *Urywek wspomnień wydany z obszerniejszego rękopisu (1731-92)*, Warszawa 1862; K. K o ź m i a n, *Pamiętniki*, t. I, przedmowa A. Kopacz, wstęp i komentarz J. Willaume, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.

⁵ [I. L u b o w i e c k i], *Statystyka województwa lubelskiego, ułożona przez prezesa Komisji Województwa Lubelskiego, orderów św. Stanisława I klasy i Krzyża Wojskowego Polskiego Kawalera*, Lublin 1824 [przedruk w:] I. L u b o w i e c k i, *Pamiętniki*, oprac. N. Kasperek, Lublin 1997.

⁶ S. Z. S i e r p i ń s k i, *Obraz miasta Lublina*, Warszawa 1839, s. 61.

⁷ J. K e r m i s z, *Lublin i Lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788-1794)*, Lublin 1939, *passim*.

⁸ H. G a w a r e c k i, *Pałac Potockich w Lublinie*, „Kalendarz Lubelski”, 1958, s. 109-110.

⁹ J. K a w e c k i, *Pałac Potockich w Lublinie*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Antoniego Maślińskiego, Lublin 1989, mps w Archiwum KUL.

¹⁰ R. Z w i e r z c h o w s k i, *Lubelski pałac Eustachego Potockiego – Fontana czy Knöbel?* [Referat wygłoszony na sesji *Fundator i dzieło w sztuce nowożytnej*, zorganizowanej przez Katedrę Historii Sztuki Nowożytnej KUL, Kazimierz Dolny, 31 V 2005]. W związku

Lubelski pałac Potockich wymieniany jest w źródłach po raz pierwszy w 1734 r.¹¹ Nie ma go jednak na planie Chevalier d'Orxena z 1716 r.¹² Powstał więc pomiędzy tymi latami. Zbudowany został dla Jerzego Potockiego (zm. 1747). O magnacie tym obecnie niewiele wiemy. Nie wykazywał tak dużej aktywności politycznej, jak pełniący godność hetmanów wielkich koronnych jego dziad – Stanisław Rewera (zm. 1667), ojciec Feliks Kazimierz (zm. 1702) czy też stryjeczny brat Józef (zm. 1751)¹³. Nie sprawował żadnych ważniejszych funkcji publicznych. Znany był z porywczowości i gwałtowności¹⁴. Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego małżeństwa, z Marianną z Liniewskich, na świat przyszła córka Joanna (zm. 1725), wydana za Stanisława Wincentego Jabłonowskiego, starostę białocerkiewskiego. Z drugiego związku, z Konstancją z Podbereskich, wdową po Leopoldzie Marcinie Zamoyskim, dorosłego wieku doczekało czworo dzieci: dwóch synów (Eustachy i Marian) oraz dwie córki: Pelagia (wydana za Józefa Potockiego, kasztelana lwowskiego) i Katarzyna, która poślubiła Stanisława Kossakowskiego, kasztelana kamieńskiego. Z całej czwórki na szczególną uwagę zasługuje tutaj Eustachy, który odziedziczył po ojcu lubelski pałac, a historykom sztuki znany jest przede wszystkim jako inicjator przebudowy pałacu w Radzynie Podlaskim i fundator kościoła pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Sernikach.

Jak już wspomniano, nie znamy obecnie archiwaliów dotyczących budowy lubelskiej siedziby Jerzego Potockiego. Brak także źródeł ikonograficznych oraz inwentarzy odnoszących się do lubelskiego pałacu w pierwszej połowie XVIII w. Wzmiankowany po raz pierwszy w 1734 r., najprawdopodobniej był już gotowy w 1730 r., kiedy syn Jerzego, Eustachy, uczył się w lubelskim kolegium jezuitów. Jemu właśnie w tymże roku zadedykowane zostało pierwsze wydanie bardzo popularnego i wielokrotnie później wznawianego zbioru

z przekonującymi wynikami prac Romana Zwierzchowskiego w niniejszym artykule ograniczam się jedynie do informacji i wniosków wynikających ze źródeł pisanych.

¹¹ M. S t a n k o w a, *Zmierzch znaczenia Lublina. Upadek (1648-1764)*, [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, t. I, Lublin 1965, s. 144; I. R o l s k a - B o r u c h, *Opisanie miasta Lublina według ksiąg grodzkich z XVII i XVIII wieku*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. IV, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 101.

¹² K a w e c k i, dz. cyt., s. 19; por.: H. G a w a r e c k i, Cz. G a w d z i k, *Lublin*, Warszawa 1959, il. 27.

¹³ Por. L. R o m a n o w s k i - B o ż a w o ł a, *Rodowód Potockich Hrabiów herbu Pilawa z podań historycznych, z Autentyków, Pamiętników rodzinnych, Monografii i długoletnich własnych studiów zebrany*, Warszawa 1882, *passim*.

¹⁴ B. P o p i o ł e k, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów dworskich*, Kraków 2003, s. 225.

ćwiczeń retorycznych pióra Wojciecha Bystrzonowskiego¹⁵. Taką sugestię wysunął zresztą już Henryk Gawarecki, a po nim Jan Kawecki, choć żaden z nich nie zwrócił uwagi na książkę Bystrzonowskiego, precyzującą rok nauki Eustachego w lubelskim kolegium jezuitów¹⁶.

Nic nie wskazuje, aby powstały w czasach Jerzego Potockiego pałac był dziełem wyróżniającym się zarówno jeśli chodzi o klasę artystyczną, jak i o skalę. Magnat przebywał głównie w Sernikach, mieszkając w niewielkim drewnianym dworku, niepozbawionym swego uroku, ale o niewielkiej wartości artystycznej¹⁷. Tutaj właśnie rodzi się jego synowie¹⁸. O tym, że jego lubelska rezydencja nie była budowlą reprezentacyjną, nadającą się do urządzenia w niej większej uroczystości, może świadczyć fakt, że bal z okazji wesela Eustachego Potockiego z Marianną z Kątskich (grudzień 1741 r.) odbył się w sąsiadującym z siedzibą Potockich pałacu Augusta Czartoryskiego¹⁹.

Prace remontowe i modernizacyjne prowadzono w pałacu Potockich, co jest źródłowo potwierdzone, dopiero w latach pięćdziesiątych XVIII w., już po śmierci Jerzego, kiedy właścicielem był jego syn Eustachy. Z korespondencji Eustachego można wyselekcjonować kilka zdań niewątpliwie dotyczących pałacu lubelskiego. Libiszewski donosił 28 stycznia 1755 r. z Sernik: „Przysłane rzeczy do reperacji Pałacu Lubelskiego dziś stanęły o godzinie dziewiątej Z rana...”²⁰. (Nie przesądzałbym jednak, czy owe materiały przesłane były z Radzyna, jak przypuszczał Jan Kawecki²¹. Choć wydaje się to bardzo prawdopodobne, równie dobrze mogło to być na przykład drewno z sąsiadujących z Sernikami lasów. Wiadomo też, że kilka lat później właś-

¹⁵ W. B y s t r z o n o w s k i, *Polak sensat w liście w komplemencie polityk humanista w dyskursie w mowach statysta na przykład dany szkolnej młodzi*, Lublin 1730.

¹⁶ G a w a r e c k i, dz. cyt., s. 109-110; K a w e c k i, dz. cyt., s. 20.

¹⁷ Por. K. G o m b i n, *Eustachy Potocki i Ludwik Markiewicz – rola kolatora i proboszcza przy budowie kościoła pałacowego p.w. św. Marii Magdaleny w Sernikach*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Zamojskich w Kozłówce 22-24 maja 2002*, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka, 2003, s. 252.

¹⁸ Archiwum Parafialne w Sernikach, *Księga urodzonych w parafii Syrnickiej 1719-1750*. Starszy Eustachy, urodzony najprawdopodobniej 20 IX, został ochrzczony *Aula Sernicensis* 21 IX 1719 r., a młodszy, Marian – 8 II 1725 r.; por. G o m b i n, dz. cyt., s. 250. Błędna jest natomiast opinia Aldony Bartczakowej, jakoby Eustachy Potocki „od urodzenia mieszkał w Lublinie, w pałacu będącym stałą siedzibą jego ojca Jerzego”, por.: t a ż, *Jakub Fontana architekt warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1970, s. 73.

¹⁹ „Kurier Polski”, 1741, nr 265.

²⁰ AGAD, APP, 170 I, list Libiszewskiego do Eustachego Potockiego z Sernik.

²¹ K a w e c k i, dz. cyt., s. 122.

nie z Sernik wysyłano do Radzyna dachówkę). O pracach modernizacyjnych w Lublinie donosił Potockiemu także Rychter: „Pałac Lubelski reparuiemy gdzie tylko potrzeba, Gontami nawemi pobiiiaią”²². Niestety jego list nie jest datowany. Został napisany niewątpliwie w 1755 r., miesiąca jednak nie znamy. W świetle informacji zamieszczonych w inwentarzu z 1783 r. gontem kryte były pawilony, korpus zaś dachówką. Informacja Rychtera odnosi się więc raczej do pawilonów, które, być może, wcześniej wolno stojące, właśnie wtedy zostały połączone z korpusem głównym. Zapewne do Lublina odnoszą się też informacje zawarte w liście z 2 lutego 1755 r.: „[...] koło Pałacu zacząłem iuż robić, ale potrzeba szkła ołowiu wapna gipsu”²³ – list nie mówi, co prawda, o jaki pałac chodzi, ale z pozostałej korespondencji wiemy, że autor tych słów, Libiszewski, zajmował się pałacem lubelskim. W kwietniu 1755 r. zakładano w rezydencji lubelskiej firanki i obicia²⁴, co było już niewątpliwie ostatnim etapem prowadzonych tam prac. Nawet z tych skąpych przesłanek źródłowych jasno wynika, że przebudowa ta związana była z objęciem przez Eustachego (w październiku 1754 r.) funkcji marszałka Trybunału Koronnego i koniecznością posiadania siedziby prezentującej się odpowiednio do tej godności. Źródła archiwalne mówią o pracach prowadzonych od stycznia do kwietnia 1755 r. Remont zakończono więc na wiosnę, co związane było z przeniesieniem obrad Trybunału z Piotrkowa do Lublina, następującym tuż po Wielkanocy. Przypuszczenia te jednoznacznie potwierdza ówczesny „Kuryer Polski”, który donosił, że Eustachy Potocki przybył do Lublina „do Pałacu swego denowo pięknie adornowanego”, co nastąpiło 6 kwietnia, dzień przed reasumpcją Trybunału Lubelskiego²⁵. „Kuryer Polski” co jakiś czas

²² AGAD, APP, 170 I, list Rychtera do Eustachego Potockiego z Lublina.

²³ Tamże, 170 II, list Libiszewskiego do Eustachego Potockiego z Sernik z 2 II 1755.

²⁴ Tamże, 170 II, list Libiszewskiego do Eustachego Potockiego z Lublina z 7 IV 1755.

²⁵ Pozwolę sobie na przytoczenie całej notatki, gdyż znana jest ona jedynie z bardzo skróconej, a zarazem pozbawionej wielu istotnych treści wersji przytoczonej przez Aldonę Bartczakową (dz. cyt., s. 109.) Tak więc „Kuryer Polski” (1755, nr 91) donosił: „Z Lublina dnia 13 kwietnia. Die 6 praefentis Jmć Pan Potocki Cześnik Koronny Marszałek Trybunału Kor: z domową swoją lecz dosyć liczną assystencyą z Syrnik Dobr swoich po południu tu do Lublina do Pałacu swego denowo pięknie adornowanego przybył; którego Jeymć Pani Marszałkowa dniem przedtym poprzedziła; naprzeciwo iemu, Xiążę Jmć Woiewoda y Jmć Pan Starosta Lubelscy, z liczną frekwencyą Jchmćw Urzędników Woiewództwa Lubelskiego wyiechali, lecz się zmineli, ale powrociwszy, oddali wizytę Jmci Panu Marszałkowi, y tamże na kolacyi hojnie traktowani byli. Dnia 7 to iest w dzień Reasumpcyi Trybunału Kor: po Wotywie w Kościele Kollegiaty tuteyszey, przez Jmci X. Gorzeńskiego Kanonika y Deputata Krakowskiego mianey, y Kazaniu Jmci X. Borowskiego S.J. mianym Jmć Pan Marszałek z Jmcią X. Prezydentem y Ichmćmi Deputatami utrusq: Collegii poszli na Ratusz gdzie oddaiąc Laskę

zdawał relację, z tego, co działo się w trybunalskim Lublinie, dzięki czemu mamy również informacje o roli, jaką w tych wydarzeniach pełniła siedziba marszałka. Odbywały się tu uroczyste przyjęcia i bale z okazji imienin króla²⁶, prezydenta oraz marszałka Trybunału²⁷, hetmana Jana Klemensa

Jmć Pan Stoiński Sędzia Ziemi Lubelski Jmć Panu Marszałkowi facundissimo ore przywitał Jmć Pana Marszałka y cały Trybunał; po ktorey odebraniu, Jmć Pan Marszałek piękną polszczyzną z pochwałą powagi Trybunalskiej podziękowawszy Ziemstwu Lubelskiemu za oddanie sobie Laski, cały Trybunał y Jhmćw Pacjentów przywitał. Po tych zwyczajnych ceremoniach, zapisawszy Akta, Sądy odwołane, nazayutrz Jhmćw zaś przytomnych zaprosił Jmć Pan Marszałek do Pałacu swego na obiad, gdzie się znajdowali oprócz Jmci X. Prezydenta y Jhmć Deputatów utriusq: Collegii, Xiążę Jmć Woiewoda Lubelski z Xiężną Jeymcią swoją, Jhmć PP. Lubelski, Szczyrzecki z Familią swoją, Błoński, Stęgwilski, Poturzyński, Wąwolnicki z Jeymcią swoją Starostowie, Jeymć Pani Kossakowska Kasztelanowa Kamińska, Jmć Pan Konarski Kasztelan Biecki, Rokossowski Pułkownik Jmć Pana Kasztelana Krakowskiego, tudzież Ziemstwo y Grod Lubelski, y wielu Jhmćiów Urzędników Lubelskiego y Bełżkiego Woiewodztw, splendide traktował przy spełnianiu zdrowia Nayiaśniejszego Państwa, tudzież Jhmćw Panow Ministrow Pacis & Belli, y przy rżęsiwym strzelaniu z ręczney strzelby przez Piechotę nadworną Węgierską Jmci Pana Marszałka Trybunału Koronnego który to traktament późno w noc z ukontentowaniem wszystkich Jhmćw zakończył się. Dnia 8 kwietnia (to iest we Wtorek) zasiadły na Ratusz Jmć Pan Marszałek z Jhmćmi Deputatami, od Palestry witał ich Dissertissimo sermone Jmć Pan Januszewicz Komornik Sieradzki Jmć Pana Marszałka y cały Trybunał; po tym Jmć Xiądz Prezydent zaprosił wszystkich Jhmćw do siebie na obiad. We Srzodę zaś Xiążę Jmć Woiewoda Lubelski, solenny dawał bal, a we Czwartek znowu Jmć Pan Marszałek wszystkich Ichmćw splendide traktował, który też kontynuuie z akceleracją Sądy Trybunalskie”.

²⁶ „Kuryer Polski”, 1755, nr 108. „Z Lublina die 3 Augusti. Festyn Imienin Nayiaśniejszego Króla Jmć Pana N.M. z tą obchodzimy uroczystością: Na Summie celebrowaney od Jmci X. Biskupa Emauskiego kazał Jmć X. Zabielski S.J. stawiać dobroć y pieczołowitość około Dobra pospolitego Nayiaśn: Pana z dziękczynieniem y osobliwszym ku Maiestatowi do wdzięczności zachęceniem. Na końcu Te Deum laudamus śpiewano przy dawaniu ognia z ręczney strzelby przez Gwardyą Granadyerow y Husarow. Po tym Jmć P. Marszałek Trybunału Koron: zaprosił do siebie na obiad utriusq: Status Deputatow, Prześw: Ziemstwo, Palestre y Jhmć PP. Pacjentow [...] gdzie na zastawionych hoynie stołach cukry z Herbami y Orderami piękną czyniły symetrią. Spełnione zdrowie Nayiaśniejszego Pana y Xiążęcia Prymasa przy powtorzonym rżęsiwym dawaniu ognia z ręczney strzelby”.

²⁷ „Kuryer Polski”, 1755, nr 109. „Z Lublina die 10 Augusti. In gratiam Imienin swoich Jmć Xiądz Prezydent dawał obiad, a Jmć Pan Marszałek kolacją przy assablach y tańcach, które do dnia białego trwały. Hussarya ognia dawała.” „Kuryer Polski”, 1755, nr 114. „Z Lublina dnia 21 września. Ponieważ Jmć Pan Marszałek Imieniny swoje dnia wczorayszego przypadające na dzień dzisiejszy odłożył, więc naprzód summo mane odebrał powinszowanie od praesidium tutejszey Gwardyi Pieszey Kor: przez kilkakrotne danie salve z ręczney strzelby, iako y od nadworney Piechoty węgierskiej; potym od prześwietney Młodzi Collegium Lubelskiego, y od wielu innych Jhmćw odebrał powinszowania, udał się do Kościoła Kollegiaty na Wotywę gdzie od Jmci X. Zabielskiego odebrał gratulationem. Po Wotywie udał się na obiad do Jmć Xiędza Prezydenta Trybunału Kor: który to Jmć X. Prezydent in gratiam Imie-

Branickiego²⁸. Eustachy Potocki uroczysto przyjmował w swoim pałacu posła tureckiego²⁹, wydał też przyjęcie z okazji limity Trybunału³⁰. Jak wynika z relacji prasowych, na balach i przyjęciach w pałacu Potockich bywali wówczas między innymi: prezydent Trybunału ks. Wawrzyniec Świniarski³¹, wojewoda lubelski Antoni Lubomirski z żoną Zofią z Krasińskich,

nin Jmci Pana Marszałka Trybunału Kor: cały Trybunał y Pacjentow solennie traktował. Na kolację zaś zaprosił do siebie Jmć Pan Marszałek wszystkich Jchmćw utriusq: Status Deputatow y znajdujących się w Lublinie dystyngowanych gości, usq. Ad summu mane splendissime traktował. Na tym balu znajdowali się: Jmć X. Sołtyk Biskup y Koadiutor Kiiowski, Jmć Pan Woiewoda Bełzki, Jeymć Pani Humieniecka Stolnikowa Kor: (Wdowa) Jeymć Pani Niezabitowska Kasztelanowa Nowogrodzka, Jeymć Pani Starościna Małagoska, Jeymć Pani Suchodolska Starościna Omelnicka, Jeymć Pani Maiorowa Grabowska, Jeymć Pani Hrabina Tarnawska, Jmć Pan Potocki Starosta Błoński, Jmć Pan Potocki Starosta Guzowski, Jmć Pan Rzeczycki Starosta Poturzyński, Jmć Pan Goltz Szambelan J.K.Mci y wielu innych Jchmćw y Palestry. Co wszystko przy tańcach z ukontentowaniem wszystkich Jchmćw zakończyło się. Jmć Pan Marszałek dnia iutrzejszego wyiedzie do Dóbr swoich Kurowa obviam Jmci Pana Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu”.

²⁸ „Kuryer Polski”, 1755, nr 123. „[...] bal, który Jmć P. Marszałek dawał in gratiam Jmci Pana hetmana Wielkiego Koron: drugiego imienia Klemensa, u zastawionych dwóch stołów na kilkadziesiąt osob. Ochota z ukontentowaniem późno w noc trwała”.

²⁹ „Kuryer Polski”, 1755, nr 100. Donosił, że 13 VI „przybył tu powracający do Kraiow Wschodnich Poseł Turecki Ali – Aga Kapidży – Pasza, przeciwko któremu Jmć Pan Cześnik Koronny, Marszałek Trybunału karetę swoją obviam wysłał [...] die 15 ejusdem Jmć Pan Marszałek dignissime reprezentujący charakter Majestatis & Autoritatis w Pałacu swoim obiad in gratiam Jmć Pana Posła dawał non parcendo profusioni w dodatku wszystkiego wszystkim, nec generositati w udarowaniu Jmci Pana Posła, który dnia iutrzejszego [tzn. 16 VI – K. G.], śpiesząc się do Oyczyzny swojej wyjeżdża.” Poseł Ali przybył do Polski, aby nawiązać kontakty z antyrosyjskim i profrancuskim stronnictwem, którego głową był wówczas hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki, a jednym z filarów właśnie Eustachy Potocki, por.: W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, oprac. M. Nagielski, postłowie J. Dziegielewskiego, Warszawa 1986, s. 154-155.

³⁰ „Kuryer Polski”, 1755, nr 127. „Z Lublina d. 21 Grudnia. Dnia wczorayszego iako in Vigilia S. Thomae Apostoli zwyczajna odprawiła się Trybunału Kor: Limita; naprzód Jmć Pan Marszałek oddając Laskę Ziemstwu Lubelskiemu Dissretissimo sermone miał żegnania mowę z ukontentowaniem wszystkich Jchmćiow przytomnych potym Jmć P. Stoiński Sędzia Ziemi Lubelski odbierając Laskę dziękował Jmci P. Marszałkowi iako y wszystkim Jmciom Deputatom, Facundissimo ore zacył do Prześwietney Palestry miał mowę Jmć P. Radoński Regent Grodzki Chęciński y dziękował za usilne staranie około Dobra Pospolitego Jmci X. Prezydentowi Jmci P. Marszałkowi y Jmciom P. Deputatom, po tym po skończonej przysiędze do Kościoła Kollegiaty tuteyszey Farnego na Wotywę się udali: po ktorey skończoney Jmć P. Cześnik Kor: Marszałek Trybunałski zaprosiwszy wszystkich Jchciow tak Deputatow iako y Pacjentow y Palestry; lautissime wszystkich traktował, który to Jmć Pan Marszałek zabawi przez święta w Lublinie”.

³¹ Por też.: J. K o p y t k o w s k i, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. I, Gniezno 1883, s. 409; t. IV, s. 50-54.

primo voto Tarłową, starosta lubelski Jakub Jan Zamoyski³², wojewoda bełski Antoni Michał Potocki³³, biskup – koadiutor kijowski Kajetan Sołtyk, kasztelanowa kamińska – siostra Eustachego Potockiego, Katarzyna z Potockich Kossakowska. Warto podkreślić, że w lubelskim pałacu mieszkał podczas obrad Trybunału nie tylko marszałek, ale i jego brzemienna żona – Marianna z Kątskich. Właśnie w tej rezydencji 13 listopada 1755 r. przyszedł na świat syn Eustachego – Stanisław Kostka³⁴, przyszły prezes Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Królestwie Kongresowym, autor *Winkelmana polskiego* oraz *Podróży do Ciemnogrodu*. Jako marszałkowa Trybunału Marianna Potocka wydała w pałacu bal z okazji obłóczyn jednej z dam swego dworu³⁵. Z notatek zamieszczonych w „Kuryerze Polskim” można wnioskować, że przebudowa pałacu z 1755 r. była na tyle poważna, że pozwalała na urządzenie w nim dużych przyjęć – co przypomnijmy – nie było możliwe jeszcze w 1741 r.

O tym, kto mógł projektować i nadzorować prace modernizacyjne, mamy jedynie poszlaki. Wskazują one jednak niezbiecnie na Jakuba Fontanę. O zaangażowaniu Fontany w prace modernizacyjne w pałacu lubelskim wprost mówi tylko jedno, i to dość enigmatyczne zdanie. 5 marca 1755 r. Eustachy pisał do żony: „z Warszawy [...] kazać przywieźć lustra do Sali Lubelskiej, o których mi J.M.P. Fontana”³⁶. Według wszelkiego prawdopodobieństwa archi-

³² Antoni Lubomirski był wojewodą lubelskim w latach 1752-1778, Jakub Jan Zamoyski starostą lubelskim w latach 1742-74, por.: *Urzednicy województwa lubelskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski i W. Urban, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1991, s. 59, 53.

³³ Antoni Michał Potocki był wojewodą bełskim w latach 1732-1763, por.: *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek i R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 73.

³⁴ „Kuryer Polski”, 1755, nr 123 podawał, że „Jeymć Pani Potocka Cześnikowa Koronna Marszałkowa Trybunału Koronnego [...] w przeszłą niedzielę po południu o godzinie trzeciej szczęśliwie powiła syna, którego na drugi dzień prywatnie odprawiwszy się ex fonte chrzcielnicy, imię dano mu Stanisław Kostka, które sobie przyniósł”. Dokładna data dzienna narodzin Stanisława Kostki nie była dotąd znana, por. B. G r o c h u l s k a, *Potocki Stanisław Kostka*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984-1985, s. 158.

³⁵ „Kuryer Polski”, 1755, nr 124. „W dzień S.S. Szymona y Judy Apostołów były obłóczyny u W.W.P.P. Wizytek Jmć Panny Agnieszki Małosowiczówny Skarbnikówny Smoleńskiej: damy Jeymć Pani Potocki Cześnikowy Koron”: Potem, jak donosił „Kuryer”, odbył się u Pani Cześnikowej bal.

³⁶ AP na Wawelu, AKPot, 3222, list Eustachego Potockiego do żony z Kurowa.

tekt pośredniczył więc wówczas w zakupie wyposażenia do pałacu. Pośrednio możemy jednak wnioskować, że jego udział był znacznie większy. Jakub Fontana pracował wtedy przy przebudowie rezydencji w Radzynie Podlaskim. Sam Potocki uważał, że należy z Fontaną konsultować najmniejsze nawet przedsięwzięcie: „Parkan w podwórzu murowany mogą i swoi budować parobcy, ile kiedy iednego, między sobą mają cale Zdolnego, w czym iednak należy się referować do Woli J. Pana. Fontany” – pisał do żony w 1750 r.³⁷ Eustachy podejmował wprawdzie niektóre działania bez żadnych konsultacji z architektem, na własną rękę, zwłaszcza jeśli chodziło o prace drobniejsze. Zatrudniał wtedy na przykład swego adiutanta, kapitana artylerii koronnej Krystiana Gotfryda Deybla, czynił to jednak obawiając się reakcji Fontany, co kilka lat później wyraził następująco: „J. M. Pan Deybel będzie w Kurowie 12 maja tylko obawiam się aby to nie uraziło J. Pana Fontane tytuł Architekta Naszego na Sobie mającego”³⁸.

O wspomnianym wyżej kupnie luster mamy zresztą w korespondencji Potockiego z 1755 r. kilka wzmianek. Dwukrotnie pisze o nich sam Jakub Fontana³⁹, wspomina je też Grzegorz Marszałkowski. Aldona Bartczakowa wszystkie te informacje odniosła do pałacu w Radzynie Podlaskim, na co istotnie wskazuje kontekst listów Fontany⁴⁰. Uwagę zwrócić musi jednak zbieżność dat sprowadzania luster do Radzyna oraz końca remontu w Lublinie i wymienionej już wzmianki, pisanej przez Potockiego, o sprowadzeniu ich również do tamtejszego pałacu. Wydaje się więc, że lustra zamawiano jednocześnie do obu pałaców: lubelskiego i radzyńskiego. Nie będzie bezzasadne przytoczenie dotyczącego tej sprawy fragmentu listu Grzegorza Marszałkowskiego: „Przysłał po mnie dziś po południu Jmć Pan Fontana [...] zlecił mi donieść JW. WMWC Panu Dobrodzieyowi iż na List pisany względem luster od J.O Xiężny Jeymości Woiewodziny Krakowskiej odebrał dziś rezolucją, że chociaż z wielkim staraniem y fasunkiem przecież chcąc się przysłużyć JW. WMWC Panu Dobrodzieyowi zamówiła iuż ie, y będą w niezadługim gotowe czasie, dla tego życzy Jmć Pan Fontana, abyś się Jw.

³⁷ Tamże, list Eustachego Potockiego do żony z Sernik z 17 IX 1750.

³⁸ Tamże, 3223, list E. Potockiego do żony z Sernik z 2 V 1762, por.: K. G o m b i n, *Prace przy przebudowie pałacu i kościoła p.w. Św. Trójcy w Radzynie Podlaskim w świetle korespondencji Eustachego Potockiego*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. V, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2004, s. 277.

³⁹ AGAD, APP, 170 II, listy Jakuba Fontany do Eustachego Potockiego z 27 II i 5 III 1755.

⁴⁰ B a r t c z a k o w a, dz. cyt., s. 83.

WMWC Pan Dobrodziey chciał trochę zatrzymać, a nie brać tych luster od Pana Marszałka Wielkiego K tę racę dając, że lubo będą kilka Czerwonemi Złotemi droższe iednak daleko od tych piękniejsze y kształtniejsze [...]”⁴¹. Informacja o lustrach sprowadzanych do Lublina w marcu 1755 r. jest zresztą jeszcze jedną przesłanką, aby wnioskować, że prace modernizacyjne zmierzały wówczas ku końcowi.

Nie znamy obecnie inwentarza pałacu lubelskiego z czasów Eustachego Potockiego. Skąpe wiadomości o pozostałym tam w 1783 r. wyposażeniu oraz informacje o meblach i dekoracjach z Radzyna Podlaskiego pozwalają jednak snuć pewne przypuszczenia. Zastrzec wszakże należy, że wyposażenie wymieniane przez inwentarz z 1783 r. (powstały piętnaście lat po śmierci Eustachego) nie oddaje w pełni rzeczywistości z jego czasów – pamiętajmy przede wszystkim o podziałach, a tym samym o przenoszeniu pozostawionych przez magnata ruchomości, dokonanych przez jego synów. W 1783 r. pałac lubelski miał w pokojach podłogi z tarcic (w sieniach ceglane), a nie – jak w Radzynie – drewnianą posadzkę. Całość była więc raczej uboższa i w duchu tradycyjnej rezydencji szlacheckiej. Inwentarz nie podaje kolorów obić pokoi na parterze. Na piętrze natomiast „Sala pomniejsza” miała obicie „z trepy karmazynowey z listewkami drewnianymi pozłacanemi” oraz „lamperie na murze malowane”. Sąsiadująca z nią „Sala wielka” w 1783 r. była bielona, miała także „lamperie na murze malowane”, a podłogę, co godne podkreślenia, również z tarcic. Nie ulega wątpliwości, że owa biel ścian musiała wynikać z neoklasycznego już gustu nowych właścicieli – kolor ten nie mógł pochodzić z czasów Eustachego. Wydaje się, że w 1755 r. najbardziej prawdopodobny był kolor zielony. Wzmiankowane w inwentarzu z 1783 r. „Obicie zielone papierowe stare od całego pokoiu” pochodzi być może właśnie z „Sali wielkiej”. Z kredensem sąsiadowała sala „wybita czerwoną trywą” oraz pokój mający „obicie żółte w kwiaty płócienne” oraz „lamperie malowane na murze”. Sypialnia zaś miała „obicie niebieskie, płócienne w różne desenie”. „Alkowa [była] z tarcic przeforsztowana takimże, obiciem wybita, obok której dwie garderoby”. Wiadomo z korespondencji Eustachego Potockiego, jakie kolory obić zamawiał do rezydencji radzyńskiej. Przede wszystkim był to kolor zielony i niebieski⁴². Kolor niebieski i błękitny pojawia się zresztą

⁴¹ AGAD, APP, 170 II, list Grzegorza Marszałkowskiego do Eustachego Potockiego z Warszawy z 12 III 1755.

⁴² G o m b i n, *Prace przy przebudowie*, s. 282; A. L u t o s t a ń s k a, *Pałac w Radzynie Podlaskim. Etapy kształtowania się rezydencji na tle rozwoju przestrzennego miasta*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 22(1977), z. 3, s. 222.

nader często w archiwaliach dotyczących Radzyna. O tej barwie mówi też jedyny zachowany rachunek za prace tapiserskie z 1761 r., pochodzący z pałacu radzyńskiego. Warto w tym miejscu zacytować jego obszerny fragment: „Primo Dwa pokoje niebieskie morowe y firanki par 4 do nich do obu pokoiow [...] Item Pokoy paradny gdzie kotara stoi do niey niebieskie firanki, y do okien w paski kitayczane y do gabinetu paradnego firanki par trzy [...] Item Garderowe obicie w tafelki niebieskie y mały pokoiok przy tym [...] Item W officynach od miasta obicie tafelkowe w dwóch pokoiokach y firanki par 2 [...] Item Pokoy szpalerami obity na gorze [...] Item Krzesel 26 obitych [...] Item Kanapy 3 [...] Item Girydanow małych dwa przed kominki [...] Item Sienniki do kotary [...] Item Do 4 stolcow poduszki [...]”⁴³. Wiemy również, iż w Radzynie była Sala Zielona i Kremowa, pokój Żółty⁴⁴.

Meble wzmiankowane w inwentarzu pałacu lubelskiego z 1783 r. są wyraźnie pozostałościami kilku kompletów z różnych pomieszczeń. Zdecydowana większość wówczas zachowanych była w podobnych barwach czerwonych, niebieskich i czerwono-niebieskich: „Kanapa Trzcina przeplatana czerwona malowana”, „Szlaban niebiesko malowany wielki z Dwoma przegrodami y tyleż drzwiczkami na zawiasach z wrzeciądzem y skoblami”, „Krzesel czerwono malowanych z poręczami poduszki włosiem wytkane i niebieskim płóciennym w kratkę powleczonych” (sztuk 10), „Stolik czerwono malowany czworograniasty z szufladką”, „Stół owal snycerską robotą niebiesko malowany”, „Stolików Kwadratowych niebiesko malowanych z szufladkami” (sztuk 2), „Ław niebiesko malowanych bez poręcz ” (sztuk 6), „Ława z poręczą z siennikiem y pokrowcem czerwonym”. Mamy także pozostałości kompletu żółtego: „Kanapka bez poręczy z poduszkami 3 y materacem i włosiem wytkana y płótnem żółtym powleczona, Ditto takąż trochę mniejsza”. Oprócz tego inwentarz zanotował też „Luster w orzech oprawnych z szufladami” (sztuk 3), „Pająków o ośmiu ramionach” (sztuk 3).

Osobnym problemem są znajdujące się w pałacu lubelskim obrazy. Inwentarz z 1783 r. wymienia 14 sztuk „Landszaftów na płótnie malowanych nad kominkami y nadedrzwiemi” oraz „Portret duży Augusta II w Ramach złoconych”. Wygląd owych „Landszaftów” nie jest obecnie znany, pomocne mogą być tu jedynie archiwalne zdjęcia wnętrza radzyńskiego, na których widoczne są sceny pasterskie i morskie.

⁴³ AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie. Allegata kasowe, 40, *Registr roboty Tapicerskiej w Radzynie Dobrach JW. Imci Pana Generata Artylleryi W.X.L. Anno 1761.*

⁴⁴ Por.: B a r t c z a k o w a, dz. cyt., *passim*.

Wydaje się natomiast, że więcej da się powiedzieć o portretach. Wiemy, że w XIX w. królewskie portrety wisiały w Radzynie Podlaskim, skąd po pierwszej wojnie światowej zostały przekazane przez ostatniego właściciela pałacu – Bronisława Szlubowskiego do Muzeum Narodowego w Warszawie. Większość z nich zachowała się do dnia dzisiejszego⁴⁵. Nie mamy, co prawda, żadnych źródłowych dowodów na istnienie galerii portretów królewskich w Lublinie, nie ulega natomiast wątpliwości, że w tego typu rezydencji musiały wisieć przynajmniej wizerunki aktualnie panującego i jego żony. Portrety Augusta III i Marii Józefy, podobnie zresztą i Augusta Mocnego, znajdowały się wśród przekazanych przez Szlubowskiego z Radzyna do Warszawy. Być może więc wcześniej znajdowały się w pałacu lubelskim. Mogłaby o tym świadczyć ich niska klasa artystyczna, nie pasująca do rokokowych dekoracji radzyńskich⁴⁶, ale idealnie nadająca się do lubelskiej siedziby marszałka trybunału – często odwiedzanej przez szlachtę, której tego typu dzieła sztuki musiały być wyjątkowo bliskie. Potocki, mający w latach pięćdziesiątych duże aspiracje polityczne, niezwykle popularny wśród „młodszej braci”, wiedział doskonale, jaki miała gust artystyczny. Przypomnijmy, że w Lublinie, podłoga była z tarcic, wystrój nie przypominał raczej magnackiej rezydencji, zbudowanej według najnowszych trendów. Pozostawienie w pałacu loggi⁴⁷ mogło wynikać z pośpiechu i chęci dokonania prac adaptacyjnych jak najmniejszym kosztem, ale mogło być również efektem świadomej archaizacji. W pełni przemyślane nawiązywanie do dawniejszych wzorców zastosowano w Radzy-

⁴⁵ Szlubowski przekazał do Muzeum Narodowego w Warszawie portrety: Augusta III, Marii Józefy (obecnie zaginiony), Stanisława Leszczyńskiego, Stefana Batorego, który okazał się złączonymi portretami nóg Batorego, a pozostałej części Jana Kazimierza (część Jana Kazimierza obecnie zaginiona), Augusta II, Zygmunta I, Zygmunta Augusta, Henryka Walezego, Jana III Sobieskiego, Władysława Jagiełły; o wszystkich tych portretach por.: K. G o m b i n, *Galeria portretowa w Radzynie Podlaskim*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. VIII, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch [w druku]; o portretach Zygmunta I, Zygmunta Augusta i Henryka Walezego por.: J. R u s z c z y c ó w n a, *Nieznane portrety ostatnich Jagiellonów*, t. XX, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 1976, s. 42, 96; o portrecie Władysława Jagiełły por.: J. R u s z c z y c ó w n a, *Z badań nad ikonografią Władysława Jagiełły i Zygmunta Augusta*, t. XXIII, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 1979, s. 232.

⁴⁶ W galerii radzyńskiej znajdował się zbiór bardzo dobrych XVII- i XVIII-wiecznych portretów antenatów Potockich i Kątskich, z których najbardziej znany jest portret Antoniego Stanisława Szczuki.

⁴⁷ W inwentarzu z 1783 r. została określona jako „ganek” na piętrze, na który prowadziły „schody dębowe dobre”.

niu Podlaskim⁴⁸. Warto zaznaczyć, że list Jakuba Fontany, mówiący o wykonaniu portretów królów⁴⁹, nie precyzuje jednoznacznie, do jakiej rezydencji miały być przeznaczone. Nie da się zresztą wykluczyć, że mogły być malowane dla Radzyna, a trafić przynajmniej na pewien czas do Lublina.

Lubelski pałac Potockich pozostał jedną z głównych siedzib szlachty trybunalskiej jeszcze w drugiej połowie XVIII w., kiedy jego właścicielem był syn Eustachego – Jan, co zgodnie zanotowali w pamiętnikach Kajetan Koźmian i Józef Rulikowski. Ich relacje przypominają zresztą te zamieszczone trzy dekady wcześniej w „Kuryerze Polskim”. Jak w 1755 r., tak i w latach osiemdziesiątych XVIII stulecia odbywały się tu uroczyste przyjęcia i bale, na których, jak wspominał Rulikowski, gromadziło się jednorazowo do trzystu osób. Według Koźmiana była to jedna z dwóch głównych siedzib wybieranych w czasie pobytu w Lublinie przez prezydenta Trybunału, pamiętnikarz zwrócił też uwagę na pałacowy ogród, który „do spaceru był tylko jeden, przy pałacu Potockich, obszerny, lecz bez cienia, ledwie sadem mógł się nazwać”⁵⁰. Od czasów Eustachego Potockiego do lat opisywanych przez Koźmiana i Rulikowskiego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pałac nie zmienił wyglądu. W 1789 r. Jan Potocki przekazał budynek Rzeczypospolitej⁵¹, a nieco później, zapewne pod koniec lat dziewięćdziesiątych XVIII w., nastąpiła gruntowna przebudowa pałacu, polegająca przede wszystkim na rozbudowaniu bocznych skrzydeł z parterowych oficyn na budynki piętrowe, które pokryto łamanym dachem oraz zabudowaniu otwartej przedtem loggii w głównym korpusie.

⁴⁸ Por.: K. G o m b i n, *Gloryfikacja Potockich i Kątskich w rzeźbiarskiej dekoracji pałacu w Radzynie Podlaskim. Przyczynek do badań nad treściami ideowymi rezydencji Eustachego Potockiego*, [w:] *Muzea – rezydencje w Polsce. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 14-16 października 2004*, Kozłówka 2004, *passim*.

⁴⁹ AGAD, APP, 170 II, list Jakuba Fontany do Eustachego Potockiego z Warszawy z 7 IX 1755.

⁵⁰ K o ź m i a n, dz. cyt., s. 87-88.

⁵¹ K e r m i s z, dz. cyt., *passim*.

THE POTOCKI PALACE IN LUBLIN
IN THE LIGHT OF EIGHTEENTH-CENTURY SOURCES

S u m m a r y

The Potocki palace in Lublin was for the first mentioned in the sources in 1734. It is not, however, on the plan of Chevalier d'Orxen of 1716, hence it was constructed between those years. It was built for Jerzy Potocki, and most probably was ready in 1730, when his son, Eustachy, studied at the Lublin Jesuit college. There are no hints that the palace built in the times of Jerzy Potocki was something special with regard to its artistic class and scale. The magnate stayed mainly in Serniki, where he lived in a small wooden mansion of little artistic value. It is there where his sons were born. The fact that the Lublin seat was not a representative building, fit for a bigger event, is evidenced when Eustachy Potocki's wedding with Marianna née Kątska (December 1741) was organised in August Czartoryski's neighbouring palace. The construction and modernisation works in the Potocki palace, as evidenced by the sources, were conducted as late as the 1750s, already after Jerzy Potocki's death, when its owner was Eustachy. It follows from Eustachy's correspondence, now in the Main Archives of the Ancient Acts in Warszawa and in the State Archives in Kraków (the branch at Wawel), that some sentences about the Lublin palace can be found. Thus between January and the beginning of April 1755 the side pavilions were covered with a new shingle, mirrors were imported, curtains and upholstery were installed; glass, lead, calcium, and plaster were used for some unidentified works. They were all related to Eustachy's function of the marshal of the Crown Tribunal, which he took in 1754, and needed a seat appropriate to this rank. During the proceedings of the Tribunal in Potocki's palace there were festive receptions and balls: on the occasion of the king's, president's, the marshal's, or hetman Jan Klemens Branicki's nameday; another event was when a Turkish parliament member stayed in the palace, or the Tribunal's limit. Eustachy Potocki's son, Stanisław Kostka, was born in the Lublin palace.

There are only circumstantial evidences as to who could design and supervise modernisation works in the palace in the 1750s. They irrefutably point to Jakub Fontana who then worked at the construction of the palace in Radzyń Podlaski. Potocki himself thought that he should be consulted about the smallest steps. We do not know at present the inventory of the Lublin palace from the times of Eustachy Potocki. The only one we have comes from 1783. According to this inventory, the floors in the Lublin palace were made of timber (in the vestibules it was made of bricks). It follows that the whole building was rather poorer, in the spirit of a gentleman's residence. The inventory does not say anything about the upholstery of the rooms on the ground floor. The rooms on the first floor were crimson, red, yellow, and blue. The "big room" was whitened in 1783. It goes without saying that this white colour meant that its new owners had a neo-classical taste, that colour could not come from Eustachy's times. It seems that in 1755 the colour green was most likely.

The furniture mentioned in the inventory of 1783 is obviously a remnant of several sets from various interiors. The decisive majority of the then preserved was of similar colours: red, blue, and red-blue. We also know the other units of the yellow set. The inventory of 1783 mentions the "Big portrait of August II in golden frames." It might have been the remaining part of a larger collection. We know that in the nineteenth century the royal portraits hang in another residence built by Eustachy Potocki – in Radzyń Podlaski, from where after the First World War they were conveyed to the National Museum in Warszawa. Most of them have been preserved up to date (the portraits of August III, Stanisław Leszczyński, August II, Sigismund

I the Old, Sigismund August, Henry of Valois, Jan III Sobieski, and Władysław II Jagiełło). We have no evidential sources that there was a gallery of royal portraits in Lublin, but it goes without saying that in this type of residence there must have hung at least portraits of the then king and his wife. The portraits of August III and Maria Józefa, like August II the Strong, were among those that had been sent from Radzyń to Warszawa. Therefore it is likely that the portraits of kings in the eighteenth century hung in the Lublin palace. They were of a low artistic class that did not fit in the rococo decorations in Radzyń, but were fit for the Lublin seat of a tribunal's marshal, the seat often visited by the nobility for whom that type of works must have been uniquely dear.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: dekoracje, szlachta/arystokracja, pałac, portrety, Potocki, rokoko, królewski.

Key words: decorations, nobility, palace, portraits, Potocki, rococo, royal.